

Anna Kalina

etnolog

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

KATALOG ZABYTKÓW OSADNICTWA HOLENDERSKIEGO NA MAZOWSZU

Jerzy Szałygin, Wyd. DiG, Warszawa 2004

Wydawnictwa o charakterze katalogowym nie od razu ujawniają, ile wysiłku wymagało ich opracowanie. Jednak dokładniejsze przyjrzenie się im pozwala, choćby częściowo, odkryć kulisy ich powstawania, a tym samym w pełni je docenić. Podobnie jest w przypadku książki pt. „Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu”. Jej autorem jest Jerzy Szałygin, wybitny specjalista w dziedzinie ochrony zabytków architektury drewnianej.

Katalog ten prezentuje w układzie alfabetycznym opisy 191 mazowieckich wsi lokowanych na prawie holenderskim. Za każdym syntetycznym opisem pozycji katalogowych stoi ogrom pracy. Opisy zostały uzupełnione odpowiadającymi poszczególnym miejscowościom wycinkami map historycznych: Topograficznej Karty Królestwa Polskiego, tzw. Mapy Kwaternmistrzostwa lub mapy Wojciecha Chrzanowskiego. Materiał ten dokumentuje tradycyjne nazwy wsi, ich lokalizację lub miejsca, w których zostały założone już po powstaniu wspomnianych map.

Uwzględniając fakt, iż powstanie publikacji poprzedziły badania terenowe, należy docenić wysiłek dokumentacyjny, który wykroczył daleko poza sprawdzenie archiwaliów i materiałów już istniejących. Większość fotografii zamieszczonych w katalogu pochodzi ze zbiorów autora, co pozwala domniemywać, że znacząca ich część została wykonana podczas osobistych objazdów. Potwierdzać to może szczegółowość opisów dotyczących usytuowania, aktualnego stanu zabytków, konstrukcji, materiału,



1. Rumunki. Budynek mieszkalny wzniesiony ok. 1900 r., zachowany w dobrym stanie. Wszystkie fot. J. Szałygin.

1. Rumunki. Residential building erected in about 1900, preserved in good condition. All photos: J. Szałygin.

z którego zostały wzniesione, rozplanowania pomieszczeń, struktury przestrzennej i bryły. W przypadku niektórych obiektów autor przedstawia ich plan, rzut przyziemia bądź przekrój w skali 1:100. Katalog obejmuje również obiekty nieistniejące oraz zbory i cmentarze.

Mając na uwadze również rozległość terenu objętego opracowaniem (historyczna kraina Mazowsze), możemy w pełni docenić wagę niniejszego katalogu. Jest to pierwsza tego typu, przekrojowa publikacja poruszająca problematykę osadnictwa holenderskiego w Polsce. Tym samym stanowi ona podstawę kolejnych badań i poszukiwań. Zgromadzenie obszernej bibliografii, obejmującej pozycje polskie oraz niemieckojęzyczne, znacząco ułatwi innym badaczom poruszanie się w tym temacie.

Osadnictwo holenderskie, obecne w Polsce od XVII w. do lat 40. XX w. na terenach zalewowych wzdłuż rzek (m.in. Wisły, Bugu, Wkry), było zjawiskiem szczególnie. Pierwsi koloniści z Flandrii i Fryzji przybyli na te ziemie, uciekając przed prześladowaniami religijnymi. Mennonizm, jako radykalny odłam ruchu reformatorskiego, nie był akceptowany w ich rodzimym kraju. Pewną rolę odgrywały również względy ekonomiczne. Osadnicy holenderscy, dysponujący bogatą wiedzą praktyczną w dziedzinie uprawy ziem zagrożonych wylewami oraz reprezentujący dobrze zorganizowany i wydajny typ gospodarowania, w znaczący sposób przyczyniali się do powiększenia arealu ziem uprawnych. Zajmowali się również hodowlą i sadownictwem. Za ich pośrednictwem do Polski trafiały szlachetne odmiany drzew owocowych.

Kontrakty osiedleńcze koloniści zawierali jako ludzie wolni, a ich powinności dworskie sprowadzały się do czynszów pieniężnych. Z upływem czasu na prawie holenderskim osiedlani byli również Niemcy i Polacy. Materialne dziedzictwo osadników holenderskich, które przetrwało do naszych czasów wraz z unikalnym, kreowanym przez stulecia krajobrazem, zasługuje na szczególną ochronę. Będzie ona możliwa, o ile dostrzeżemy i docenimy wartość nie tylko zabytków architektury, ale i układu pól, grobli, stawów, mozaiki wierzbowych zarośli, kęp wyniosłych topoli i ogłowionych wierzb.

Powstanie niniejszego katalogu jest krokiem w kierunku lepszego poznania i zrozumienia tej części naszego dziedzictwa, a równocześnie stanowi platformę porozumienia z przedstawicielami Holandii, zainteresowanymi wspólną kartą w dziejach obu krajów. Omawiana publikacja została dofinansowana przez Komitet Badań Naukowych oraz Ambasadę Niderlandów.

Autor oddał w ręce czytelników książkę szczególną pod wieloma względami. Katalog został



2. Nowosiadło. Najdłuższy budynek drewniany z końca XIX w., liczący ponad 30 m.

2. Nowosiadło. The longest wooden building from the end of the nineteenth century – more than 30 metres-long.

wzbogacony o część wprowadzającą, która systematycznie i klarownie przedstawia szerokie tło mało znanego, lecz jakże interesującego i znaczącego zjawiska, jakim było osadnictwo holenderskie. Zabytki architektury z nim związanej zostały zanalizowane pod względem formalnym, jak również ukazane w kontekście historycznym, społecznym i przyrodniczym. Zwrócenie uwagi na

ten ostatni aspekt jest szczególnie ważne. Dzięki niemu mamy do czynienia z opracowaniem, które w sposób istotny wzbogaca bibliografię dotyczącą ochrony krajobrazu kulturowego. Autor, ze znanstwem przedmiotu i pasją osoby prawdziwie zaangażowanej, wyjaśnia wpływ uwarunkowań przyrodniczych na kształtowanie się jedynych w swoim rodzaju układów osadniczych oraz typów zagród. Jerzy Szałygin podkreśla, że pozostałości budownictwa związanego z Olędrami – jak zwano kolonistów – to jedne z niewielu historycznych układów osadniczych zachowanych na Mazowszu w takiej skali i w takim stanie. Wartości historyczne i kulturowe nie tylko pojedynczych obiektów, ale i całych osad, powinny podlegać ochronie, aby nie straciły tradycyjnego charakteru, mimo nieuchronności przemian. Jest to tym ważniejsze, że po 1945 r. zerwana została ciągłość kulturowa i historyczna tych terenów. Dawni osadnicy zostali wysiedleni, a ludność napływowa przekształcała zastaną rzeczywistość wedle własnych potrzeb, bez zrozumienia zasadności przyjętych wcześniej rozwiązań.



3. Nowy Troszyn. Budynek z ok. 1900 r., dawna szkoła.

3. Nowy Troszyn. Building from about 1900, former school house.

Spowodowało to nieodwracalne zmiany w wyglądzie wsi, a tym samym wpłynęło na stopniowe zacieranie wypracowanego przez pokolenia systemu lokowania zagród i osad. Zagrody sytuowane były względem stron świata, rzeki, drogi głównej, z uwzględnieniem ukształtowania terenu. Długie, wąskie działki oddzielały od siebie rowy melioracyjne. Położone prostopadle do rzeki,

biegła droga łącząca je z głównym traktem. Dla krajobrazu kształtowanego przez Olędrów typowe były: groble, domy budowane na naturalnych wzniesieniach i specjalnie sypanych pagórkach, stawy i rowy melioracyjne oraz wały przeciwpowodziowe. W niektórych wsiach działały związki wałowe, których zadaniem była budowa wałów oraz dbanie o ich stan.

rolnej przeniesionej tu przez holenderskich osadników.

Aby postulat ochrony czynnej tego obszaru mógł być realizowany, konieczna jest świadomość wyjątkowości tutejszych zabytków w skali regionu i kraju, a również w sensie ponadnarodowym. Osadnictwo holenderskie, w sposób szczególnie uzależnione od warunków naturalnych, było żywym przykładem harmonijnej



4. Nowy Troszyn. Budynek murowany wzniesiony po 1920 r. w otoczeniu charakterystycznej zieleni.

4. Nowy Troszyn. Brick building erected after 1920 and surrounded by characteristic plants.

o zbliżonej jakości ziem, zapewniały wszystkim gospodarzom podobne warunki uprawy.

Dotyczyło to przede wszystkim wsi zakładanych na terenach polodowcowych, piaszczystych sandrach i wydmach. Wsie kolonijne, o zabudowie rozrzuconej, lokowane były w rejonach okresowo zalewanych lub leśnych, przeznaczonych do wykarczowania. Osadnicy mieli prawo do samodzielnego dokonywania wyboru miejsca karczunku w ramach większego wydzielonego obszaru. Zabudowania wznoszone były zazwyczaj pośrodku gruntów, skąd

Niestety, zarówno procesy urbanizacyjne, jak i wyludnianie się niektórych wsi nie sprzyjają zachowywaniu śladów dawnego osadnictwa w krajobrazie. Zdarza się, że nowi właściciele gospodarstw niszczą istniejące struktury bądź też nie umieją z nich korzystać. Pagórki chroniące przed zalaniem przez wysokie wody wiosenne bywają niwelowane, zanieczyszczone stawy i rowy nie odprowadzają nadmiaru wody z pól. Wycinane są wierzby, wiklinowe zarośla i topole. Z trudnych do zasiedlenia terenów zalewowych znikają pozostałości kultury

współzależności natury i kultury. Istnienie osad holenderskich do tej pory stanowi niewątpliwym fenomenem i przykład udanej wzajemnej współpracy człowieka i natury w kształtowaniu oblicza terenów zalewanych przez rzeki. Pokazuje, jak wiele może nauczyć się człowiek, podpatrując przyrodę i z nią współpracując. Jest to chyba najbliższy naturze typ gospodarki, z jaką mieli do czynienia mieszkańcy Mazowsza – uważa autor publikacji. Wskazuje też na fakt, iż niemożliwa jest ochrona zabytków bez objęcia nią ich szeroko pojętego otoczenia.



5. Wiączemin Polski. Zbór ewangelicki zbudowany w 1935 r., zachowany w dobrym stanie, nieużytkowany.

5. Wiączemin Polski. Protestant church built in 1935, preserved in good condition, not used.

Publikację zamyka mapa, która przedstawia lokalizację wszystkich wsi holenderskich na Mazowszu. Przedstawiona w całości jest ona jednak mało czytelna. Tę niedogodność niwelują w pewnym stopniu powiększenia jej fragmentów występujące na kolejnych stronach.

Omawiana książka powstała przy poparciu Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. Wpłynęło to na decyzję Komitetu Badań Naukowych o przyznaniu funduszy na jej wydanie. Ukazała się drukiem dzięki warszawskiemu wydawnictwu DiG, które jest znane z dostarczania na rynek księgarski interesujących pozycji z zakresu nauk humanistycznych. Została wydana w wygodnym formacie i twardej oprawie, w nakładzie zaledwie 500 egzemplarzy.

Jest opatrzona czarno-białymi ilustracjami. Można mieć nadzieję, że nie tylko znajdzie wdzięcznych odbiorców, ale zainspiruje

powstanie kolejnych wydawnictw poświęconych temu tematowi, w tym również albumów.

Katalog przyczyni się do popularyzacji tematyki ochrony krajobrazu i bogactwa tradycji holenderskich tak pod względem form architektury, jak i specyfiki pejzażu. Publikacją tą powinni zainteresować się nie tylko etnografowie, regionaliści i architekci, ale również ekolodzy, architekci krajobrazu, osoby zainteresowane historią Mazowsza oraz te, którym droga jest pamięć o tradycji tych ziem. Jest ona ważnym argumentem w dyskusji na temat zabytku, jako aktywnego nośnika wiedzy zawsze aktualnej oraz stanowi świadectwo doświadczeń wielu pokoleń, których dorobek długo pozostawał niedoceniany.



6. Nowe Wymyśle. Cmentarz mennonicki.

6. Nowe Wymyśle. Mennonite cemetery.

CATALOGUE OF MONUMENTS OF DUTCH SETTLEMENTS IN MAZOVIA

Jerzy Szwałygin, Wyd. DiG, Warszawa 2004

This is the first publication which systematically discusses the material heritage associated with Dutch settlements in terrains which historically belonged to Mazovia. A presentation of 191 Mazovian villages,

arranged in alphabetical order and located upon the basis of Dutch law.

The descriptions, enhanced with fragments of historical maps, contain information about the residential and farm build-

ings, and take into account their localisation, current preservation, types of construction, the layout of the interiors and a characteristic of the brick. The catalogue contains data pertaining to churches and cemeteries.

The Dutch settlement movement developed from the seventeenth century to the 1940s, and was connected with the overflow land along various rivers, including the Vistula, the Bug and the Wkra. The specific type of farming was adapted to the natural conditions, which, in turn,

determined given construction solutions and affected the shaping of the local landscape.

The Dutch settlements in Mazovia comprise an exceptional phenomenon, whose merits are enhanced by the fact that they were one of the few to have survived in Poland on such a scale

despite the severance of the cultural continuum after the second world war.

The catalogue is supplemented by a copious bibliography and maps presenting the range of the phenomenon within the former boundaries of Mazovia.

Barbara Jamska

historyk sztuki

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

SPOTKANIA W WILLI STRUVEGO 1998-2001

WYKŁADY O DZIEDZICTWIE KULTURY

Red. Katarzyna Jagoda Kwecińska

Wyd. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2001

Jednym z przejawów działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami jest organizacja comiesięcznych wykładów profesorskich z zakresu dziedzictwa kultury. Spotkania, odbywające się w Willi Struwego – dawnej warszawskiej siedzibie TONZ-u – zaowocowały wydaniem w 2001 r. publikacji zbierającej wystąpienia z lat 1998-2001. Tematyka wykładów wpisuje się w szczególną misję Towarzystwa, jaką jest popularyzacja ochrony pamiętek przeszłości i umożliwienie miłośnikom zabytków kontaktu z wiedzą wybitnych humanistów – historyków, historyków sztuki, kultury, urbanistyki, ale także archeologów, architektów, konserwatorów, muzykologów, geologów i prawników. Dzisiaj, po trzech latach od wygłoszenia ostatniego z wykładów, część wypowiedzi ma charakter historyczny, jednakże ta dezaktualizacja nie wpływa na ogólną wartość merytoryczną książki.

Publikację, składającą się z 27 autoryzowanych tekstów spisanych z nagrań, otwiera postawione przez Tadeusza

Chrzanowskiego pytanie *Czy Polakom potrzebne są zabytki?* Autor przedstawia krótko historię zainteresowania Polaków pamiętkami przeszłości, po czym przechodzi do analizy problemu w czasach nam współczesnych. Ganiąc rodaków za opieszałość w inwentaryzacji i badaniach, za brak troski o budownictwo zastane na zachodnich obszarach, równocześnie pełen jest podziwu dla zapału i ogromnego wysiłku włożonych w odbudowę kraju po zniszczeniach wojen XX w.

Podobną tematyką zajmuje się Olgierd Czerner, mówiąc o *Drogach i bezdrożach konserwacji zabytków w Polsce w końcu XX wieku*. Autor zauważa wzrost zainteresowania historią wśród lokalnych społeczności, tęsknotę za nigdy nieoglądaną przeszłością, owocującą odbudową historycznych centrów miast, np. Elbląga, Kołobrzegu, Lublina czy Szczecina. Postrzegając duży problem w funkcjonowaniu służb konserwatorskich, niebezpieczeństwa wynikające ze zniesienia monopolu PKZ, nazbyt kreatywne podejście części konserwatorów

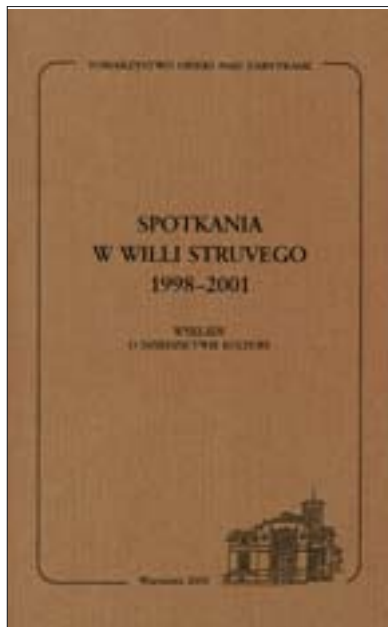
do rekonstruowanej materii, postuluje konieczność wypracowania nowej ustawy dotyczącej ochrony zabytków. Powyższy problem od strony prawnej przedstawia Stanisław Waltoś w artykule *Prawna ochrona dóbr kultury w Europie*, wskazując na konkretne ustawy czy regulacje prawne obowiązujące w Polsce w porównaniu z obowiązującymi w Unii Europejskiej.

Doświadczeniami z zakresu ochrony zabytków archeologicznych dzieli się Lech Krzyżaniak, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, który kierował badaniami wykopaliskowymi w Egipcie i Sudanie. Działalność polskich archeologów ratujących od zniszczenia m.in. freski w Farras i opiekujących się do dziś zbiorami Muzeum Narodowego w Chartumie w znacznym stopniu kształtuje opinię o Polsce za granicą. Jednocześnie w kraju daje się zauważyć wzrost świadomości potrzeby prowadzenia badań archeologicznych, widoczny chociażby we wzorowej wprost współpracy badaczy z firmą budującą Gazociąg Jamalski.

Wykłady z zakresu ochrony i rewaloryzacji zabytków wygłosił również Krzysztof Pawłowski i Janusz Bogdanowski. Pierwszy z nich podejmuje temat rewaloryzacji miast historycznych, przedstawiając opracowany przez Polski Komitet Narodowy ICOMOS program „Ochrona i zarządzanie miast o wyjątkowej wartości”. Drugi z badaczy przedstawia problemy, jakie napotyka konserwator zabytkowych parków i ogrodów, przystępując do określania ich walorów materialnych i historycznych, ustalając wytyczne i projekt ochrony, konserwacji, rewaloryzacji, rekonstrukcji czy też rekonstrukcji ogrodu.

Szerokie spojrzenie na problematykę ochrony dziedzictwa przedstawia Krzysztof Jakubowski, rozprawiający o potrzebie ochrony zabytków przyrody nieożywionej. Rozpoczynając wykład od podkreślenia powinowactwa natury i kultury, która wychodzi niejako z przyrody i z niej czerpie inspiracje, przechodzi następnie do omówienia spraw dziedzictwa geologicznego. *Mamy świadomość potrzeby zachowania dziedzictwa kulturowego. Teraz nadszedł czas na ochronę naszego naturalnego dziedzictwa – środowiska. Przeszłość Ziemi nie jest mniej ważna niż przeszłość człowieka.* Komentowany przez autora fragment Deklaracji Praw Pamięci o Ziemi uzmysławia konieczność rozszerzenia działań służących ochronie daleko poza pamiętki przeszłości ludzi.

W omawianym tomie znalazło się kilka artykułów traktujących o potrzebie ochrony pewnych szczególnych dzieł sztuki, na co dzień niezauważanych bądź zepchniętych na margines zainteresowań. Stefan Kuczyński w wystąpieniu *Symbole i herby jako zabytki* postuluje traktowanie znaków jako ważnego, pełnoprawnego źródła wiedzy. Na konkretnych przykładach omawia poszczególne rodzaje znaków,



zatrzymując się dłużej na opisie insygniów władzy świeckiej, na oznaczeniach granicznych i herbach. O tradycji pielęgnacji zabytków muzycznych pisze Mirosław Perz, zwracając uwagę na potrzebę gromadzenia w muzeach i bibliotekach starych nut oraz na problemy, również finansowe, związane z zabezpieczaniem, rekonstrukcją i przechowywaniem zabytków sztuki instrumentologicznej.

Kolejny przykład zabytków wymagających szczególnego, indywidualnego podejścia to militaria. Artykuł poświęca im Zdzisław Żygulski, omawiając m.in. grupę zabytków militarnych, które poddane świadomemu zniszczeniu, jak fragmenty zbroi, mundurów, kopie czy słynny miecz Zygmunta Starego, złamany po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta, nie powinny być naprawiane – zniszczenia są świadectwem ich dziejów. O ile zabytki sztuki płatnerskiej są od dawna cenione i poszukiwane, o tyle kolekcje ubiorów wciąż jeszcze czekają na fachowe omówienia i udostępnienie szerokiej publiczności. Anna Sieradzka prowadzi nas przez historię kostiumologii, wskazując najstarsze przykłady przechowy-

wanych „na pamiątkę” ubiorów reprezentacyjnych oraz polskich prekursorów idei uznawania strojów za zabytki świadczące o historii narodu – Izabelę Czartoryską i Jana Matejkę.

Świadectwem historii, a przede wszystkim mentalności i poziomu kulturalnego korzystających z nich ludzi są kalendarze – przez długi czas podstawowa lektura naszych przodków – pełniące, prócz funkcji mierzenia czasu, rolę kroniki rodzinnej, książki kucharskiej czy podręcznika medycznego i astrologicznego. O nich, w wystąpieniu *Kalendarze – krajobrazy żywotów „poćwiych”* pisze Tadeusz Chrzanowski, kończąc swą wypowiedź omówieniem „Kalendarza Miłośnika Zabytków” wydanego przez TOnZ. Nie sposób przecenić wartości prawdziwych pomników piśmiennictwa – zachowanych do naszych czasów pierwszych polskich ksiąg „Kodeksu Matyldy” i „Psałterza Egberta”, zabytków sztuki malarzkiej i kaligraficznej, które prezentuje Edward Potkowski.

Skupiając uwagę na szczególnych rodzajach zabytków, warto wspomnieć także o falsyfikatach, wytworach często już zabytkowych, bo pochodzących z XVIII i XIX w. Jerzy Miziołek przypomina historię kilku fałszerstw dzieł antycznych, omawia środowisko dziewiętnastowiecznej Sieny – centrum fałszowania zabytków włoskiego renesansu. Porusza też sprawę powojennych architektonicznych rekonstrukcji w Warszawie, często na tyle dowolnych, że nieudających oryginału a niosących nowe, bardziej aktualne przesłanie.

O historii architektury pisze Zygmunt Świechowski, przypominając jej początki na ziemiach polskich, mówiąc o najnowszych odkryciach i przestrzegając przed nadinterpretacją i szkodliwą fantazją naukowców odtwarzających budowle o tysiącletniej historii. Andrzej Olszewski zajmuje się zabytkami architektury XX w.,

szczególnie godnymi uwagi obiektami modernistycznymi, do tej pory jeszcze często lekceważonymi. To dla ich ochrony powstał w Holandii międzynarodowy ruch DOCOMOMO (Documentation and Conservation of the Modern Monuments), którego polskim oddziałem kieruje autor omawianego referatu. W artykule Adama Miłobędzkiego *Architektura w Warszawie – architektura z Warszawy* mamy naszkicowaną historię rozwoju Warszawy zestawioną z jej zacofanym i kulturowo wyobcowanym zapleczem – Mazowszem.

Pewnymi aspektami urbanistycznego przekształcania się stolicy zajmuje się Juliusz Chrościcki w artykule *Pola elekcyjne i ich znaczenie dla rozwoju Warszawy*. Tekst Henryka Samsonowicza *Plan miasta jako zabytek historii* pokazuje, na przykładzie Warszawy, możliwość odczytania wielu wiadomości historycznych właśnie z zachowanego układu urbanistycznego miasta. Spojrzeniem na architekturę Warszawy są też dwa inne wystąpienia: Teresy Zarębskiej o projektach planowania stolicy z lat 1915-1925 i Marii Brykowskiej o twórczości Oskara Sosnowskiego.

Historią malarstwa w omawianej publikacji zajmuje się Mariusz Karpowicz, wyławiając zasadnicze różnice dzielące malarstwo ścienne XVII i XVIII w. i dzieląc je na poszczególne fazy. Artykuł Jarosława Giemzy *Świątynia i ikona w ukraińskim kręgu kulturowym* jako jedyny w tomie podejmuje tematykę sztuki cerkiewnej, opisując ikonograficzny program wystroju cerkwi oraz przeobrażenia zachodzące w malarstwie ikonowym od czasów gotyku.

Trzy artykuły podejmują tematykę z dziedziny muzealnictwa. Lech Kalinowski omawia obiekty zabytkowe, które stanowią siedziby muzeów, i wskazuje na ich częste niedostosowanie do pełnienia funkcji nowoczesnego zbioru zabytków. Andrzej Rottermund pisze o muzeach i turystyce pod kątem ich wzajemnych związków, zaś Zdzisław Żygulski przedstawia historię Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Na koniec wspomnieć należy o referacie Andrzeja Tomaszewskiego podejmującego temat aktualny *Europa – wspólne dziedzictwo*. Jest to próba odpowiedzi na pytanie o istotę owego dziedzictwa, jego wspólne, ale i lokalne elementy.

Prezentowana książka jest zbiorem bardzo zróżnicowanych tematycznie tekstów, zbiorem cennym, bo stanowiącym podstawę do dyskusji nad problemami ochrony dziedzictwa, analizowanymi z różnych punktów widzenia. Jej niedoskonałością jest niewątpliwie brak ilustracji (większość z wygłaszanych w Willi Struvego referatów ilustrowanych było przezroczami), niezbędnych przy omawianiu konkretnych dzieł architektury czy malarstwa. Umieszczenie ich w każdym artykule podniosłoby ogromnie wartość słowa, podobnie jak opatrzenie tekstów przypisami. Braki te rekompensują w pewnym stopniu noty biograficzne uczonych, odsyłające zainteresowanego czytelnika do ich najważniejszych publikacji.

Ogromną zaletą *Spotkań w Willi Struvego* jest możliwość poznania samych prelegentów przez kontakt z ich językiem, sposobem wysławiania się. Teksty dają możliwość zasmakowania różnych stylów i temperamentów mówców, są zindywidualizowane, przekazywane z pasją, często dowcipne. Ten sposób przekazywania fachowej wiedzy jest z pewnością potrzebny, oczekiwany i wart kontynuacji.

MEETINGS IN THE STRUVE VILLA 1998-2001. LECTURES ON CULTURAL HERITAGE

ed. by Katarzyna Jagoda Kwiecińska, Wyd. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2001

Meetings in the Struve Villa 1998-2001. Lectures on Cultural Heritage is a collection of 27 texts presented by noted Polish professors of the humanities during a series of monthly meetings held in the Warsaw seat of the Society for the Protection of Historical Monuments. The registered and subsequently authorised lectures pertain primarily to the protection of historical monuments in Poland, the reval-

orisation of towns, and the condition of Polish conservation services at the end of the twentieth century.

Some of the texts discuss particular monuments and assorted problems associated with their preservation (militaria, historical costumes, forgeries, geological monuments), while others deal with archaeology, the history of art and the museums (i.a. the beginnings of architecture in

Polish lands, Polish murals from the seventeenth and eighteenth century, the history of the Czartoryski Museum in Cracow).

The various themes and the opportunity for becoming acquainted with the individual and colourful style of each of the speakers render this book valuable, interesting and accessible to all lovers of historical monuments.

Katarzyna Sadowska-Mazur

etnolog

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

ZABYTKI ARCHITEKTURY DREWNIANEJ WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO BUDOWNICTWO DREWNIANE W SZYDŁOWIE (na płytach CD)

W dawnej Polsce drewno było podstawowym budulcem zarówno budynków mieszkalnych i gospodarczych, jak i reprezentacyjnych, w tym także sakralnych. Jednakże w miarę rozwoju

cywilizacji było ono stopniowo wypierane przez inne materiały budowlane. Ostoją budownictwa drewnianego stała się polska wieś, gdzie szczególną pozycję w architekturze zajmowało

budownictwo sakralne. Zachowała się również drewniana zabudowa małych miasteczek oraz wiejskie obiekty przemysłowe – młyny wodne i wiatraki, które oglądać można niemal już tylko w skansenach. Obok budynków mieszkalnych, sakralnych i przemysłowych możemy też na terenie naszego kraju spotkać drewniane karczmy, dworki, stodoły, kuźnie, olejarnie czy spichrze.

Regionem, w którym zachowało się najwięcej architektury drewnianej, jest Małopolska. Na 4601 obiektów wpisanych do rejestru zabytków 773 to budowle drewniane. Bogactwo i atrakcyjność budownictwa drewnianego tego regionu, zarówno pod względem kulturowym, jak i turystycznym, zadecydowały o opracowaniu koncepcji Szlaku Architektury Drewnianej. Na jego trasie znalazło się blisko 240 najwarteściowszych obiektów: 118 kościołów, 40 cerkwi, 28 zespołów zabudowy wiejskiej i małomiasteczkowej, 9 skansenów, 11 dworów i 31 innych obiektów zabytkowych. Znalazły się tam również cztery kościoły wpisane w 2003 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Ale architektura drewniana to nie tylko Małopolska. Świadczą o tym wydane niedawno dwie płyty CD: „Zabytki architektury drewnianej województwa podlaskiego” oraz „Budownictwo drewniane w Szydłowie”. Pierwsza z nich jest edycją Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku, we współpracy z Ośrodkiem Ochrony



1. Wiatrak koźlak z 1836 r. przeniesiony z Rzędzian (woj. podlaskie) do Białostockiego Muzeum Wsi w Osowiczach. Fot. K. Kulesza.

1. Windmill from 1836 transferred from Rzędziany (voivodeship of Podlasie) to the Białystok Village Museum in Osowicze. Photo: K. Kulesza.



2. Dwór ziemiański z 1818 r., konstrukcja zrębowa, z Bobry Wielkiej (woj. podlaskie), obecnie w Białostockim Muzeum Wsi w Osowiczach. Fot. K. Kulesza.
2. Gentry manor house from 1818, framework construction from Bobra Wielka (voivodeship of Podlasie), today in the Białystok Village Museum in Osowicze. Photo: K. Kulesza.

Dziedzictwa Archeologicznego w Warszawie oraz Urzędem Marszałkowskim województwa podlaskiego. Druga to wynik pracy Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Kielcach. Obie powstały przy współudziale Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

„Zabytki architektury drewnianej województwa podlaskiego” to przykład ukazania poruszanej tematyki w sposób nowoczesny i przystępny. Mamy tu połączenie najnowszych technik wizualnych z konkretną wiedzą merytoryczną, uzupełnioną zdjęciami poszczególnych obiektów. Całość materiału została podzielona według rodzajów obiektów na: kapliczki, molenny, meczety, kościoły, bożnice, cerkwie prawosławne, cerkwie pounickie, dzwonnice, wille, wiatraki, dzielnica Bojary w Białymstoku, wiejskie budownictwo mieszkalne, budynki użyteczności publicznej, dwory, grodziska. Po kliknięciu na wybraną kategorię ukazuje się nam krótka informacja historyczna, opis

i kilka zdjęć. Całości dopełnia muzyka etniczna. Od strony graficznej płyta skonstruowana jest bez zarzutu, jedynie czasem może przeszkadzać „pływający”

tekst. Niestety, od strony merytorycznej zabrakło dwóch rzeczy: redakcji tekstów pisanych przez kilka osób, które jako całość stały się niespójne i niejednolite, oraz wstępu bądź podsumowania. Jednakże mimo tych niedociągnięć płyta warta jest zainteresowania i zapoznania się z materiałem na niej zawartym. Z pewnością spodoba się miłośnikom tematu, dla których będzie miłą odskocznią od monotonii opracowań książkowych.

„Budownictwo drewniane w Szydłowie” to praca autorstwa Edwarda Traczyńskiego, która ukazała się również w formie nośnika CD. Przedmiotem tego opracowania jest tradycyjne budownictwo Szydłowa, a w szczególności obiekty mieszkalne i gospodarcze. Bazą materiałową są badania terenowe oraz materiały archiwalne z zespołu Akt Dawnych i Ubezpieczeń z lat 1847-1864, przechowywane obecnie w Archiwum Państwowym w Kielcach. Do pracy dołączone są również mapy oraz rysunki



3. Cerkiew w Zubaczach (woj. podlaskie). Fot. G. Dyżewski.
3. Eastern rite church in Zubacze (voivodeship of Podlasie). Photo: G. Dyżewski.

z inwentaryzacji konserwatorskich. Obecnie w Szydłowie dominuje zabudowa murowana. Spośród opisywanych przez autora budynków zachowało się zaledwie kilka XVIII- i XIX-wiecznych chałup oraz jedna obora. Opracowanie dotyczy więc zabudowań w większości już nieistniejących. Być może za kilkadziesiąt lat zebrany tu materiał będzie jedynym źródłem informacji na temat drewnianej zabudowy w Szydłowie. Niestety,

mimo iż praca wydana została w formie elektronicznej, to na tym kończy się jej nowatorstwo. Chociaż całość jest bogata treściowo, grafika pozostawia wiele do życzenia. Jest to klasyczne opracowanie książkowe, ze stroną tytułową, spisem treści, podziałem na strony i zakończeniem. Aż chce się wydrukować, zszyć i dopiero wtedy przeczytać.

Tak więc dostaliśmy do ręki dwie płyty CD – współczesne

nośniki wiedzy. Jedną przygotowaną w sposób profesjonalny pod względem graficznym, drugą – pod kątem merytorycznym. Jednak najważniejsze jest to, że obie są próbą poszerzenia kręgu osób zainteresowanych tematyką budownictwa drewnianego. W dzisiejszych czasach, kiedy elektronika jest na każdym kroku, biblioteka zaś staje się miejscem odwiedzanym coraz rzadziej, takie inicjatywy godne są pochwały i polecenia.

MONUMENTS OF WOODEN ARCHITECTURE IN THE VOIVODESHIP IN PODLASIE (CD) WOODEN ARCHITECTURE IN SZYDŁÓW (CD)

The CD entitled “Monuments of Wooden Architecture in the Voivodeship in Podlasie” is a combination of newest visual techniques and concrete knowledge, supplemented with photographs of architectural objects and ethnic music. The authors of

the texts and photographs are the staff members of the Regional Center for the Study and Documentation of Historical Monuments in Białystok.

The prime topic of “Wooden Architecture in Szydłów”, a study by Edward Traczyński transferred

onto a CD, is the traditional architecture of Szydłów and, in particular, residential and farm buildings. The supplementary photographs from the 1970s and contemporary, make it possible to compare changes in the state of the preservation of local wooden architecture.

Ewa Popławska-Bukała

konserwator zabytkoznawca

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

ZIELONY URSYNÓW, SENTYMENTALNE BIELANY

Aleksander Mann, „Dziedzictwo zielony świat Ursynowa”, Wyd. Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2004, 118 s., 23 il. kolor., 2 plany, format 29,5 x 39,3 cm

Jarosław Zieliński, „Bielany. Przewodnik historyczno-sentymentalny”, Warszawa 2003, Wyd. Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, 212 s., il. kolor., plany, format 15 x 25,5 cm

W ostatnich latach odnotować można wiele działań lokalnych władz samorządowych, państwowych czy kościelnych, promujących bogactwo naszego dziedzictwa kulturowego. Wydobyta z zapomnienia historia poszczególnych regionów Polski łączy współczesnych mieszkańców

miast czy wsi z ich lokalną przeszłością, pozwala na identyfikację ze swoją „małą ojczyzną”. Prezentowanie dziejów zabytków czy miejscowej tradycji odbywa się w różnorodny sposób, m.in. poprzez radio, telewizję, pozycje wydawnicze (tradycyjne przewodniki, atlasy, albumy) lub przy

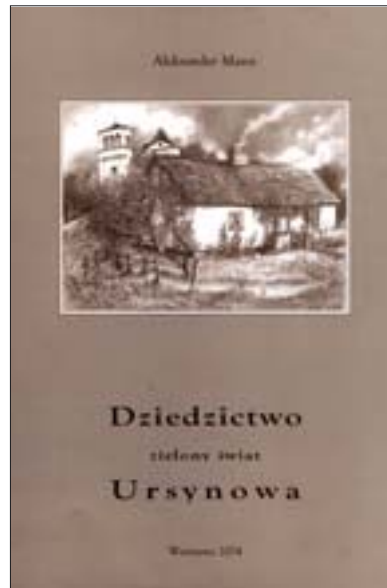
wykorzystaniu nowych mediów (internetowy projekt „Miasta w dokumencie archiwalnym”, dostępny w portalu Polska.pl). W możliwie atrakcyjnej formie, w sposób zachęcający i zrozumiały dla każdego, mają one nie tylko przybliżyć historię danego regionu, ale i reklamować go tak,

aby w niedalekiej przyszłości stał się źródłem dochodów miasta czy gminy. Oczywiście takiemu spojrzeniu, traktującemu krajobraz kulturowy jak produkt turystyczny należy przeciwstawić inne, o szerszym zakresie. Świadomość historii, tego co odziedziczyliśmy po naszych przodkach, pozwala nie tylko zrozumieć konieczność ochrony dóbr materialnych czy wartości niematerialnych, ale przyczynia się do wzbogacenia naszej wrażliwości estetycznej, budzi szacunek dla piękna otaczającej przyrody, a w końcu jest też inspiracją twórczą dla całych pokoleń. Wydaje się, że przede wszystkim te właśnie aspekty przyświecały autorom i wydawcom dwóch pozycji, które ukazały się ostatnio w Warszawie. Są to: „Dziedzictwo zielony świat Ursynowa” Aleksandra Manna oraz „Bielany. Przewodnik historyczno-sentymentalny” Jarosława Zielińskiego.

Te dwie pozycje wydawnicze, zupełnie różne w treści i charakterze, łączy jedno: zbiór wspomnień rdzennych mieszkańców omawianych dzielnic. Rodzinne pamiątkowe zdjęcia oraz refleksje mieszkających tam ludzi, dotyczące nie tylko przeszłości, ale i teraźniejszości, nadają tym publikacjom sentymentalny charakter. Niejednokrotnie wywołują doznania emocjonalne, wywierają silne wrażenie i dostarczają wzruszeń estetycznych. Są też niezwykle cenne z innego powodu: takich zdjęć czy wspomnień nie znajdziemy gdzie indziej, w innych opracowaniach.

„Dziedzictwo zielony świat Ursynowa” Aleksandra Manna jest publikacją, która przyjęła formę teki rysunków opatrzonych barwnym komentarzem, utrwalającym relikty dawnego Ursynowa i przyległych do niego terenów (sięgających od Potoku Służewieckiego aż po Las Kabacki, obejmujących też działki przy ul. Puławskiej oraz Grabów, Krasnowolę i Pyry).

Autor należy do niewielkiego grona osób zafascynowanych historią i kulturą tej części Warszawy, z pasją oddających się rysowaniu. Jest to już druga jego praca o podobnym charakterze. Pierwsza poświęcona była warszawskiej Woli.



Publikację poprzedza krótkie słowo wstępne pani Liji Skalskiej-Mieczek z Muzeum Narodowego w Warszawie oraz wstęp napisany przez samego autora. O swoim albumie pisze on tak: *Dziwne jest to wydawnictwo. [...] Czym nie jest – monografią, podręcznikiem do przyrody i [...] pamiętnikiem. Znajdziesz tu wiele ilustracji pokazujących zabytki tej ziemi, które obejrzeć może każdy sam. Są tu ilustracje przywołane z mało dostępnych źródeł ikonograficznych. Ale – są też ilustracje obiektów, po których nie pozostał żaden materialny ślad. Pozostały tylko w pamięci mieszkańców i to dzięki temu udało się je odtworzyć. I tylko tu pozostaje po nich świadectwo ich istnienia, ich dziejów...*

Publikacja zawiera 22 przeznaczone do oprawy rysunki (w owalnym lub prostokątnym passe-partout), które cechuje

nostalgiczny nastrój uzyskany za pomocą miękkiego modelunku i łagodnych przejść światłocienia. Podobnie melancholijne, specyficzne w tonie są towarzyszące rysunkom teksty, wskazujące na literackie zdolności autora, a także na jego zamiłowania przyrodnicze. Osobliwościom ursynowskiej natury poświęcił bowiem bardzo dużo miejsca. Opisuje kilka zupełnie dziewiczych miejsc pod Skarpą Warszawską i w Lesie Kabackim. Osiedlom mieszkaniowym z wielkiej płyty, a także tym powstającym w latach ostatnich (nie zawsze estetycznym, na ogół bezplanowym) przeciwstawia naturalny, sielski krajobraz, tradycyjnie ukształtowane i zanikające już budownictwo: drewniane chałupy, spichlerze, całe gospodarstwa (rys. V, VI, VII, VIII, X, XI).

W swojej publikacji A. Mann wielokrotnie powraca do opisów dawnego podmiejskiego założenia Juliana Ursyna Niemcewicza, od którego przydomka rodowego dzielnica ta zyskała swoją nazwę. Jak sam pisze, *każda z ilustracji jest pretekstem do opowiadania o tym, który z pałacików ursynowskich jest Ursyna Juliana Niemcewicza, a czyj nigdy [jego] domem nie był.*

Publikacja zawiera wspomnienia kilkunastu dawnych mieszkańców Ursynowa, zebrane w odrębnym zeszycie pt. „Pamięć”. Dzięki nim poznajemy codzienne życie wielu rodzin, ich pracę, radości i zmartwienia, także te związane z powojennymi wywłaszczeniami w latach 70. ostatniego stulecia, związanymi z budową nowych osiedli. Autor, zdając sobie sprawę z tego, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, do spisania dla przyszłych pokoleń i zachowania przed zapomnieniem, zapowiada kontynuację pracy. Pragnie założyć archiwum losów najdawniejszych mieszkańców Ursynowa. Całość zamykają dwa załączniki w postaci odręcznych planów Ursynowa z legendami, spis treści i bibliografia.

A. Mann w publikacji – nożącej cechy albumu – nie zamieścił monograficznych opisów historycznych obiektów. Celowo nie uporządkował też swoich rozważań, które pozbawił zarówno chronologii, jak i topografii. Ten zamierzony efekt może niestety stanowić pewien mankament tej pozycji. Nie zawsze całkowicie jasne są np. sformułowania i oznaczenia na mapie dołączonej do całości dotyczące dworu de Maisonneuve'a, należącego potem do S.K. Potockiego, później przekształconego w pałac dla J. Niemcewicza, a następnie przejętego przez rodzinę Krasieńskich i ponownie przebudowanego. W publikacji znajdujemy też wiele powtórzeń, gawędziarskich opowieści, jak ta o pająkach nad jeziora Zgorzała. Niewątpliwie czynią one tekst atrakcyjniejszym, barwniejszym, ale mają i swoje złe strony. Podane w nadmiernej ilości są męczące i mogą razić niektórych czytelników.

„Dziedzictwo zielony świat Ursynowa” nie jest publikacją o charakterze naukowym. To pozycja popularnonaukowa, w której miejscami miesza się fikcja z historią i współczesnością.

Drobne zastrzeżenia, oprócz powyższych, dotyczą błędów redakcyjnych, wynikających zapewne z niewystarczającej korekty. W pełni zadowala natomiast strona graficzna albumu, wydane starannie na kredowym papierze.

Druga z omawianych publikacji powstała w następstwie konkursu na przewodnik zorganizowanego w 1999 r. przez Wydział Kultury ówczesnej gminy Warszawa-Bielany. Zawiera nadesłane prace konkursowe, zweryfikowane i zebrane w jedną całość oraz odpowiednio uzupełnione brakującymi relacjami i opisami niektórych obszarów dzielnicy. *Łączy cechy podręcznika historii Bielania, klasycznego przewodnika turystycznego, informatora oraz zbioru wspomnień i esejów* – jak czytamy w przedmowie.



Autorem tekstu głównego jest Jarosław Zieliński – twórca wielu opracowań warszawianistycznych, w tym „Atlasu dawnej architektury Warszawy”. O prehistorii pisze archeolog Jerzy Głosik, a o militariach m.in. Krystyna Kołodziejska i Waldemar Mozer. Nie sposób wymienić tu wszystkich pozostałych nazwisk osób związanych z tym wydawnictwem. Autor wykorzystuje bowiem ustne przekazy i fragmenty tekstów wielu mieszkańców Bielania oraz cytuje rozmaite opracowania. W przeciwieństwie do Aleksandra Manna, którego album omówiono powyżej, Jarosław Zieliński stara się nie umieszczać w swojej publikacji relacji, które dotyczą tych samych terenów i dublują się.

W przewodniku, zaraz po krótkim wstępie burmistrza dzielnicy Cezarego Pomarańskiego, przedmowie redakcji i słowie o autorach, znajdujemy zwięzłe informacje o położeniu i świecie przyrody Bielania oraz historię dzielnicy od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy. Podkreślona została tu rola kompleksów zielonych (Kampinoskiego Parku Narodowego czy

Lasku Bielańskiego) jako czynników ważnych dla rekreacji i odpoczynku, a również atrakcyjnych dla turystów.

Autor szerzej omawia okres międzywojenny, w tym kolejne realizacje osiedli mieszkaniowych, zainicjowane przez Spółdzielnię Zdobycz Robotnicza. Następnie prezentuje: „Bielany na dawnych planach i mapach”, „Historyczne założenia przestrzenne, wsie, osady i osiedla” (ten ostatni rozdział wzbogacony został, tak jak część historyczna, cytacjami z prac monograficznych, impresjami literackimi i wypowiedziami mieszkańców) oraz „Zabytki”.

Część poświęcona architekturze dzielnicy została zaprezentowana w formie katalogu. Autor uświadamia czytelnikom wartości urbanistyczne, artystyczne i architektoniczne osiedli, zespołów sakralnych, budynków użyteczności publicznej i poszczególnych obiektów mieszkalnych. Wskazuje na te elementy, które obok walorów krajobrazowych winny być powszechnie cenione. Dokonuje analizy i wartościowania zabytków, odpowiednio je klasyfikując. Czterema gwiazdkami podkreśla obiekty znaczące w skali kraju, zwykle znajdujące się w rejestrze zabytków lub pod ochroną konserwatorską, trzema – obiekty ważne dla miasta. Odpowiednio niższą kategorią oznacza zabytki znaczące w skali lokalnej lub te, które odgrywają rolę przestrzenną, ale pozbawione są innych wartości – co oczywiście może wzbudzać pewne kontrowersje. Ocenie poddana jest również architektura końca zeszłego stulecia, reprezentowana przez nieliczne w tej dzielnicy biurowce, kościoły itd.

Na prezentowaną pracę składają się ponadto rozdziały pt. „Pomniki i tablice pamiątkowe”, „Patroni bielańskich ulic”, „Trasy wycieczkowe” (trzy trasy dla rowerzystów, piechurów, miłośników przyrody i zabytków, z mapami i komentarzem), „Ścieżki

rowerowe” oraz „Najważniejsze adresy i telefony dla wycieczkowiczów”. Całość zamykają: „Kuferek różnorodności”, wybrana literatura, spis treści. W „Kufierku” znajdujemy m.in. obszernie fragmenty dwóch tekstów wyróżnionych w konkursie „Gazety Wyborczej” na magiczne miejsce w Warszawie, ogłoszonym w 1999 r. Wypada żałować, że przewodnika nie zaopatrzone jeszcze w indeks nazwisk, indeks rzeczowo-tematyczny i spis ilustracji.

Publikacja wyróżnia się ogromną liczbą planów i fotografii – pamiątkowych, dokumentacyjnych, tych z rodzinnych albumów i tych zaczerpniętych z rozmaitych opracowań monograficznych. Wśród nich na uwagę zasługują prace Adolfa Duszka, którego autor przewodnika nazywa bielańskim Bułhakiem (Jan Bułhak był znanym fotografikiem i pedagogiem, wykonał tysiące zdjęć przedwojennej i powojennej stolicy).

Należy stwierdzić, że „Bielany. Przewodnik historyczno-

-sentymalny” to opracowanie o imponującym zasobie informacji. Niemniej wydaje się, że zebrany w nim materiał został nie tylko nierównomiernie rozłożony, ale także niewyczerpany. Czuje się niedosyt pewnych wiadomości, z czego zdaje sobie sprawę sam autor. Podobnie jak Aleksander Mann, jest skłonny do uzupełnień, jak też ewentualnych sprostowań. Ma nadzieję wykorzystać w przyszłości uwagi i nowe wiadomości m.in. od tych przedwojennych mieszkańców Bielany, do których nie udało się wcześniej dotrzeć.

Podsumowując, należy stwierdzić, że omówione pozycje wydawnicze stanowią ciekawe i cenne publikacje, przeznaczone przede wszystkim dla mieszkańców prezentowanych regionów Warszawy. Cieszą się wśród nich ogromnym zainteresowaniem. Przyjęte z dużą życzliwością, chociaż nie bez zarzutów, świadczą również o potrzebie istnienia takich właśnie sentymalnych przewodników.

Adresatem zaprezentowanych prac mogą być także wszyscy warszawiacy oraz turyści odwiedzający stolicę. Nostalgiczne refleksje nad światem odchodzącym w przeszłość potrzebne są do zrozumienia sensu życia w ogóle. Są wyjątkową wartością samą w sobie. Społeczna świadomość historii, swoich korzeni, identyfikowanie się ze swoją „małą ojczyzną” – to także czynniki potrzebne do właściwej ochrony naszego dziedzictwa kulturowego.

Omówione publikacje miały zachęcać do głębszego poznania własnych dziejów, do kształtowania lokalnej tożsamości. W moim przekonaniu cel ten został osiągnięty.

Na koniec raz jeszcze warto podkreślić, że wydanie tych pozycji było możliwe dzięki staraniom i środkom finansowym byłych Urzędów Gmin oraz w przypadku publikacji o Ursynowie także Archidiecezji Warszawskiej, proboszcza miejscowej parafii – księdza Tadeusza Wojdata i samych mieszkańców dzielnicy.

GREEN URSYNÓW, SENTIMENTAL BIELANY

Last year witnessed the appearance of two publications promoting our cultural heritage and addressed predominantly to the residents of Warsaw and visitors to the capital. The books in question include “Dziedzictwo zielony Świat Ursynowa” (The Legacy of the Green World of Ursynów) by Aleksander Mann and “Bielany. Przewodnik historyczno-sentymalny” (Bielany. A Historical-Sentimental Guidebook) by Jarosław Zieliński. The joint feature shared by the two guides, representing a totally different character and content, consists of a collection of reminiscences by the residents of the titular districts of Warsaw. Family souvenir photo-

graphs or reflections pertaining not only to the past but also to the present grant the two books a sentimental hue. “Dziedzictwo zielony Świat Ursynowa” is a popular scientific publication which commemorates old Ursynów and adjoining terrains (spanning from Potok Służewiecki to Las Kaback, and encompassing lots in Puławska Street as well as Grabów, Krasnowola and Pyry) by assuming the form of a portfolio of drawings accompanied by lively commentaries. “Bielany. Przewodnik historyczno-sentymalny” is the outcome of a competition for a guidebook organised in 1999 by the Department of Culture of the then Warsaw-Bielany commune,

and contains verified and collected competition entries, suitably supplemented with missing accounts and descriptions of some of the regions of the district. This publication combines the features of a guidebook to the history of Bielany, a classical tourist guide, an information brochure, and a collection of recollections and essays. Both titles were issued thanks to the efforts and financial support of former commune boards; the guidebook dealing with Ursynów was additionally endorsed by the Warsaw Archdiocese, Rev. Tadeusz Wojdat, the local parish priest, and the residents themselves.